

EXPRES

ILUSTROWANY

Nr 236 (1866)

ROK VI.

WTOREK

Depesza Kim Du-bon do Bolesława Bieruła

WARSZAWA. — Prezydent RP Bolesław Bieruła otrzymał od przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Du-bon telegram następującej treści:

Pozwalam sobie wyrazić Panu, Panie Prezydencie, serdeczne podziękowanie za gorące pozdrowienia i życzenia, przekazane z okazji 6 rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego przez bohaterką Armię Radziecką z jarzma japońskiego imperializmu.

Życzę Panu, Panie Prezydencie, jak najlepszego zdrowia i długich lat życia, a bratniemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów na polu socjalistycznego budownictwa.



W 6-tą rocznicę zwycięstwa

ZSRR i Chiny

odegrały decydującą rolę w rozgromieniu Japonii
Wymiana depeš między Stalinem i Mao Tse-tungiem

MOSKWA — Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin dokonali 2 września 1951 roku wymiany depeš w związku z 6-tą rocznicą zwycięstwa nad imperializmem japońskim.

Depesza Mao Tse-tunga do Józefa Stalina brzmi:

W związku z 6-tą rocznicą zwycięstwa nad imperializmem japońskim proszę Was, siły zbrojne ZSRR i naród radziecki, w imieniu chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej i całego narodu chińskiego, o przyjęcie gorących pozdrowień i wyrazów głębokiego uznania. Ogromna pomoc, jakiej udzielił Związek Radziecki oraz trwały sojusz ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, zmierzający do tego, by wspólnie zapobiec odrodzeniu agresywnych sił Japonii — napawają naród chiński bezgranicznym entuzjazmem w walce przeciwko siłom agresji na Dalekim Wschodzie.

Niech żyje wielka przyjaźń Chin i ZSRR w słusznej sprawie walki przeciwko imperializmowi japońskiemu i obrony pokoju na Dalekim Wschodzie!

Generalissimus Stalin odpowiedział następującą depešą:

Dziękuję Wam, towarzyszu przewodniczący, za wysoką ocenę roli Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych w dziele rozgromienia agresywnych sił Japonii.

Naród chiński i jego armia wyzwolenicza, odegrały, pomimo machinacji kuomintangowskich, wielką rolę w dziele likwidacji imperialistów japońskich. Walka narodu chińskiego i jego armii wyzwolenicznej ułatwiła radykalnie dzieło rozgromienia agresywnych sił japońskich.

Nie ulega wątpliwości, że niezłomna przyjaźń Związku Radzieckiego z Chińską Republiką Ludową służy i służyć będzie sprawie zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie, przeciwko wszystkim i wszelkim agresorom i podżegaczom wojennym.

Proszę Was, towarzyszu przewodniczący, przyjąć życzenia Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Azji wschodniej spod jarzma imperializmu japońskiego.

Niech żyje wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego!

Niech żyje armia ludowo-wyzwoleńcza Chin!



dzie agresywnego ugrupowania, którego cele są analogiczne z celami agresywnego bloku atlantyckiego.

WIEDEN. W całej Austrii odbywają się wiece i zebrania, na których robotnicy i pracownicy instytucji uchwalają rezolucje, protestujące przeciwko stałemu wzrostowi kosztów utrzymania, a przede wszystkim przeciwko ostatniej zwyżce czynszów mieszkaniowych i cen żywności.

SAN FRANCISCO. Podpisany tu został między Stanami Zjednoczonymi, Australią i Nową Zelandią pakt o „uczynnym bezpieczeństwie”. Prasa nazwała ten pakt „małym paktem Pacyfiku”, mającym ułatwić Stanom udziałem państw Zjednoczonym utworzenie wszystkich części

BERLIN. W dniach od 5 do 9 września odbędzie się w Berlinie V Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów z udziałem państw Zjednoczonym utworzenie wszystkich części

BEJRUT. W Jordanii odbyły się dnia 29 sierpnia br. wybory do parlamentu. Według danych nadeszłych z Ammanu w wyborach uczestniczyło poniżej 50 proc. ogólnej liczby wyborców.

Rozgromimy spekulantów

w mieście i na wsi

Aktyw MHD wita doniosłą uchwałę Rządu

WARSZAWA. — W dniu 3 bm. odbyła się w Warszawie narada dyrektorów wojewódzkich biur i przedsiębiorstw MHD z całego kraju, podczas której wiele uwagi poświęcono zagadnieniom walki ze spekulacją.

W uchwalonej rezolucji aktywu gospodarzy MHD zobowiązał wszystkich pracowników MHD do energicznej walki z elementami dezorganizującymi normalne zaopatrzenie ludności.

„W pełnym zrozumieniu doniosłej uchwały Rządu w sprawie zwalczania spekulacji i nadużyć w handlu, — czytamy m. in. w rezolucji — mając na uwadze dobro mas pracujących, realizujących wielki Plan 6-letni i rozumiejąc obowiązki pracowników handlu uspołecznionego, postanawiamy:

- przeprowadzić szeroką kampanię uświadamiającą we wszystkich ogniwach naszego aparatu, aby zmobilizować ogół pracowników MHD do bezpośredniego udziału w wykrywaniu i zwalczaniu elementów spekulacyjnych i szkodników, dążących do dezorganizacji zaopatrzenia i wywołania zaburzeń na rynku,

- zobowiązać kierowniczy aktyw MHD do bezwzględnego oczyszczenia szeregów pracowniczych MHD z elementów nieuczciwych oraz tych wszystkich, którzy w ten lub inny sposób powiązani są ze spekulantami i wrogami,

Rośnie

cementownia w Rejowcu
— nowy obiekt
Planu 6-letniego

REJOWIEC — W Planie 6-letnim budowlę socjalizmu otrzymującej pierwszą partię cementu wyprodukowanego w no wych, dużych zakładach, które powstają obok starej cementowni „Pokój” w Rejowcu na Lubelszczyźnie. Nowe rejoywieckie zakłady będą po cementowniach w Wierzbicy i „Odra” największe w Polsce i jedne z największych w Europie. Produkować będą one wielokrotnie więcej niż stara cementownia „Pokój”, a dzięki wyposażeniu w najnowocześniejsze urządzenia, praca ludzka ograniczy się wyłącznie do kierowania maszynami.

Obecnie rozpoczął się na terenie cementowni najważniejszy trzeci i ostatni etap budowy. Jest nim wykonanie wykopów pod fundamenty i rycie kopalni marglu, po czym nastąpi budowa pieca-olbrzymia. W związku z tym największe nasilenie robót przypadnie na rok 1952, kiedy to wiosną przystąpi się do montowania pieców obrotowych i innych urządzeń oraz spajania potężnych konstrukcji, które wykonane są już przez polskich inżynierów i robotników.

Cementownia w Rejowcu w chwili rozpoczęcia produkcji będzie mogła zatrudnić młodzież chłopską z przeludnionych wsi Lubelszczyzny. Już dziś około 800 młodych robotnic i robotników, pochodzących z sąsiednich wsi, pracuje przy budowie rejoywieckiej cementowni

- zobowiązać pracowników MHD do czynnej współpracy z komisjami społecznymi w wykrywaniu wszelkich prób dezorganizacji rynku“.

W zakończeniu rezolucji aktywu MHD, zebrany na krajowej naradzie, wzywa bratnie organizacje handlu uspołecznionego, a przede wszystkim Związek Spółdzielni Spożywców i centralę rolniczą spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, do włączenia wszystkich swoich pracowników do skutecznej, wspólnej akcji dla rozgromienia wroga — spekulanta w mieście i na wsi.

Delegacje ZSRR i Polski przybyły do San Francisco

NOWY JORK. — Dnia 1 września przybyła do San Francisco delegacja Związku Radzieckiego na czele z wiceministrem Spraw Zagranicznych Gromyko na konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

W niedzielę rano przybyła do San Francisco delegacja polska z wiceministrem Spraw Zagranicznych Stefanem Wierbińskim na czele.

Działwa szkolna dobrze zaopatrzona w podręczniki

Ponad 250 tys. dzieci w Łodzi i województwie, uczniów szkół podstawowych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych przystąpiło 3 bm. do normalnych zajęć szkolnych. Olbrzymia większość działwy już w pierwszym dniu nauki zjawiała się w szkołach ze wszystkimi podręcznikami szkolnymi.

Mimo olbrzymiego nasilenia ruchu kupujących książki szkolne, nie zanotowano w żadnym z punktów Łodzi i województwa najmniejszych nawet trudności w nabywaniu potrzebnych młodzieży podręczników. W pełni zdał egzamin personel „Domu Książki”, rozprawdzając zgodnie z potrzebami terenowymi około 1.300 tys. książek.

Niemniej dobrze przygotowano w br. zaopatrzenie działwy w zeszyty, bruliony, pióra i inne artykuły szkolne.



Dnia 31 sierpnia 1951 r. rozpoczęła się w Warszawie Sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów. Na zdjęciu — delegaci chińscy: Min-Man-Jung i An-Tsi-Tsi

CAF — fot. Baranowski

Imperialiści

przeliczyli się

Dziennik szanghajski „Takungpao” pisze w artykule wstępnym, że rachuby imperialistów amerykańskich na to, że będą mogli rządzić się na konferencji, w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, zostały pokrzyżowane przez decyzję ZSRR wzięcia udziału w tej konferencji i odrzucenia zaproszenia na konferencję przez Indie i Burmę.

Imperialiści amerykańscy sądzili pierwotnie, że bez Chin Związek Radziecki nie będzie uczestniczył w konferencji. Spodziewali się oni, że będą mogli zmusić bez przeszkód swych satelitów do podpisania traktatu pokojowego. Oczekiwali oni również, że takie kraje Azji, jak Indie i Burma wezmą udział w konferencji i że w ten sposób można będzie zapewnić odpowiednie decorum i reklamę.

Jednakże imperialiści przeliczyli się. Związek Radziecki postanowił wziąć udział w konferencji. Będzie on walczył o prawdę, będzie demaskował plany imperialistów amerykańsko-angielskich i w imieniu setek milionów ludzi całego świata wysunie sprawiedliwe propozycje. Przeliczyli się oni również odnośnie Indii i Burmy, które odmówiły udziału w konferencji.

Nawet jeśli zbójce przeforsują na konferencji swój projekt traktatu pokojowego z Japonią — będzie to tylko fikcja. Jakież znaczenie może mieć taki traktat, skoro narody Azji i całego świata wypowiedziadają się przeciwko temu zbrodniczemu dokumentowi?

Naród radziecki jednomyślnie podpisze Apel ŚRP

MOSKWA. — Ze wszystkich krajów Związku Radzieckiego napływają meldunki, świadczące o ogromnym entuzjazmie, z jakim naród radziecki wita uchwałę Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o rozpoczęciu akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Masy pracujące Związku Radzieckiego, robotnicy, kolchoźnicy, uczniowie, pisarze, działacze sztuki jednomyślnie wyrażają swoją gotowość złożenia podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Zebrania kolchoźników i pracowników państwowych gospodarstw rolnych przekształcają się w olbrzymie manifestacje, jedności narodu radzieckiego w walce o pokój.

Bliska sercu ludzi radzieckich idea obrony pokoju znajduje swój wyraz w twórczości literackiej i poetyckiej. Poeci i literaci radzieccy piszą nowe pieśni i utwory poświęcone szlachetnej walce ludzi radzieckich o pokój.

Z sesji Rady MZS

WARSZAWA. — W czwartym dniu sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów, w dalszym ciągu dyskutowano nad sprawozdaniem komitetu wykonawczego MZS. W dyskusji głos zabierali przedstawiciele studentów: Finlandii, Chińskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Wielkiej Brytanii, Wenezueli, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Indii Zachodnich, Mongolskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Rumunii, Kanady, Syrii, Libanu, Porto Rico, Polski i Afryki Południowej.

Szczególne zainteresowanie zebranych wywołały przemówienia przedstawicieli Chin i Korei, których przyjęto długo niemiłymi oklaskami.

W toku obrad na salę wkroczyła, entuzjastycznie witana delegacja studentów uczelni warszawskich, która przekazała zebraniem gorące pozdrowienia i życzenia owocnych obrad w imieniu 25-tysięcznej rzeszy młodzieży studiującej w Warszawie.

Nie będzie niszczał na hałdach!

Muł - lepszy i tańszy niż inne gatunki węgla

Przez racjonalne spalanie odpadków węglowych uzyskujemy milionowe oszczędności

W niedzielę, dnia 2 bm. w świetlicy ZPB im. Hanki Sawickiej odbyła się ogólnolódzka narada palaczy fabrycznych, oraz pracowników elektrowni, zwołana w sprawie spopularyzowania nowych metod spalania węgla.

Po zebraniu uczestnicy zwiedzili kotłownię, gdzie odbył się pokaz racjonalnego palenia mieszanki węgla i mułu.

Na zakończenie narady palacze branży bawelnianej wezwali do współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla swoich kolegów z pozostałych branż przemysłu włókienniczego. Wśród burzliwych oklasków na apel odpowiedzeli natychmiast palacze Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych: Teodor Zuczeszyn, Pior Ciepły, Leopold Pastusiak, Józef Busek, oraz kierownik transportu węglowego z tych zakładów Walenty Drózd.

Na czym polega owa oszczędność w zużyciu węgla, o której tyle się ostatnio mówi?

Wydobycie węgla w Polsce wzrosło w roku 1950 w stosunku do roku 1949 o 5 proc., a całość produkcji przemysłowej w tym samym okresie podniosła się o przeszło 30 proc. Wyrównanie więc tej różnicy powstałej między wydobyciem węgla a stale rosnącym zapotrzebowaniem musi nastąpić przez racjonalną i oszczędną gospodarkę, przez opracowanie takiej metody spalania węgla, która nie ograniczając potrzeb naszego przemysłu pozwala na jak najmniejsze zużycie tego tak cennego naszego surowca.

Drogą do tego jest wykorzystanie do palenia mułu węglowego w mieszance z węglem innych asortymentów.

Muł, czyli inaczej szlam węglowy jest to bardzo drobny węgiel o średnicy ziarenek do 2 mm, otrzymywany przy spulkiwaniu węgla surowego w tzw. maszynach osadowych. Muł w stanie suchym jest zwykłym węglowym pyłem, zwilżony nieco wodą zbija się w drobne grudki, przy większej zaś ilości wody tworzy czarną masę podobną do błota i wówczas zwiemy go szlamem węglowym lub mułem.

Pod względem wartości kalorycznej muł węglowy jest surowcem opalowym wysokowartościowym, a nawet o wiele lepszym, niż inne ga-

tuś w porównaniu z czystym węglem jest niższa tylko o zawartość popiołu, oraz wilgoci.

Mimo to spalanie mułu w kotłowniach fabrycznych, niewyposażonych w instalacje przystosowane do tego paliwa, nastęcało poważne trudności i trzeba było wielu prób, aby wreszcie pouczyć się wzajemnie co do systemu palenia mieszanki węgla i mułu.

Temu właśnie zagadnieniu poświęcona była niedzielna narada. W toku dyskusji okazało się, że w większości wypadków powodem załama-

nia się pierwszych prób była nieznanostwo specyficznych właściwości mułu, brak doświadczenia, oraz tkwienie w starych przyzwyczajeniach.

Rzeczą konieczną było opracowanie tego zagadnienia w zależności od warunków danego zakładu pracy, oraz możliwości tamtejszej kotłowni.

Jeżeli chodzi o ZPB im. Hanki Sawickiej to, dzięki paleniu mieszanką, załoga kotłowni oszczędza tutaj 10 ton węgla dziennie. Dużą zasługą w tym jest palacze: Misiaka, Kosińskiego, Potera, Wylazłowski, Klauzyńskiego, brygadziści — Grudzińskiego i wielu innych. Należy tu także wymienić ofiarę, zawsze gotową do pomocy Marię Chojnacką — kierowniczkę Biura Technicznego, od której zaley w dużej mierze racjonalna gospodarka węglem na terenie tych zakładów.

Jak poważne korzyści daje spalanie mułu niech świadczą także przykłady innych fabryk. Pierwsza rozpoczęła spalanie mułu Elektrownia Łaziska, stosując go jako domieszkę w kotłach pyłowych. Następnie doświadczenia przeniesiono do Elektrowni Chorzowskiej i wielu innych w kraju. Elektrownie w Łodzi, Wrocławiu, i Pruszkowie również osiągnęły duże sukcesy w stosowaniu mułu w mieszance, z innymi asortymentami węgla o czym pisałimy w obszernym reportażu w maju br.

W ślad za energiką podążył i przemysł włókienniczy. W końcu kwietnia br. dostarczono do ZPB im. Marchlewskiego 205 ton mułu. Jednakże minął miesiąc zanim zakłód zdecydował się na podjęcie prób i dopiero 7 czerwca spalanie mieszanki w kotłach piómiennicowych dało pomyslnie rezultaty.

Następnie poza nimi na palenie mułem węglowym przeszły ZPB w Żuńskiej Woli, oraz w Zgierzu i Ozorkowie. Obecnie już tylko kilka zakładów, z powodów technicznych, nie może spalać mułu, tak, że w skali miesięcznej przemysł bawelniany zmniejsza zużycie miału węglowego o 25 proc. co daje 180 tys. zł oszczędności.

Dowodem jak wielkie znaczenie Rząd nasz przykłada do spraw racjonalnej gospodarki węglem jest wydanie specjalnego zarządzenia w sprawie premiowania palaczy za najlepsze wykorzystanie mułu.

Trzeba, ażeby sprawie tej kierownictwa poszczególnych zakładów poświęciły specjalną uwagę. Pokazać załozdę olbrzymie korzyści jakie daje nam zmniejszenie zużycia węgla, oraz stworzenie odpowiednich warunków do coraz lepszego rozwoju współzawodnictwa w oszczędzaniu tego tak cennego surowca — oto bojowe zadanie, które stoi dziś przed dyrekcją radą zakładową czy organizacją partyjną każdego zakładu! (w)

tunki węgla. Zmieszany z wyższymi gatunkami węgla jest doskonałym materiałem opalowym, a jego war-

Do szkoły! Do szkoły!



W całej Polsce rozpoczął się w sobotę rok szkolny. Ulicami miast przeciągały z muzyką i śpiewem barwne korowody dzieci i młodzieży. Na zdjęciu dzieci na ulicach Warszawy. CAF — fot. Dąbrowiecki

W trosce o zdrowie ludzi pracy

Z leczenia w uzdrowiskach skorzystało 176 tysięcy osób

Tysiące ludzi pracy odzyskują zdrowie w 60 sanatoriach, położonych w najpiękniejszych miejscowościach uzdrowiskowych.

W 1950 r. przebywało w polskich uzdrowiskach ponad 176 tys. osób, podczas gdy przez cały okres międzywojenny, pomimo niższego stanu zdrowotnego, z lecznictwa sanatoryjnego skorzystało zaledwie niecałe 100 tys. osób, wśród których prawie nie było robotników i chłopów.

Obecnie 90 proc. kuracjuszy w sanatoriach stanowią robotnicy i chłopcy, którzy są tam oteżeni doskonałą opieką wysoko wykwalifikowanych lekarzy.

W stosowaniu nowych metod w lecznictwie uzdrowiskowym pomaga

również w dużym stopniu utworzonych ostatnio 11 ośrodków naukowo-leczniczych.

Oprócz leczenia sanatoryjnego w uzdrowiskach, stosowane jest na szeroką skalę leczenie zapobiegawcze: zdrojowo - kąpielowe i klimatyczne. W 1949 r. z leczenia zapobiegawczego skorzystało w 26 miejscowościach uzdrowiskowych ponad 30 tys. osób.

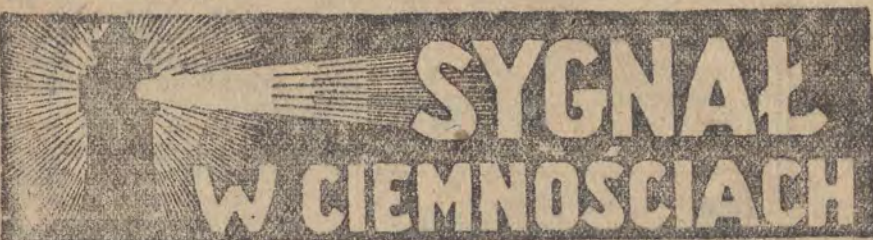
Obok sanatoriów i domów zdrowotnych, poważną rolę w leczeniu ludzi pracy w uzdrowiskach odgrywa wzorowo wyposażone poradnie zdrojowe. W r. ub. poradnie zdrojowe oraz sanatoria udzieliły 3.600 tys. zabiegów i porad. Przewiduje się, że w r. b. liczba ta wzrośnie o blisko 200 tys.



Statystyki amerykańskiego urzędu zdrowia stwierdzają, że połowa dzieci na Florydzie, zwa neją „rajem pomarańczowym”, choruje na brak witaminy „C”. Tylko jedna pomarańcza dziennie mogłaby poprawić stan zdrowia chorych dzieci.

Ale w „pomarańczowym raj” amerykańskich kapitalistów nadwyżki w zbiorach pomarańczy wrzucane są do morza.

ANDRZEJ ZAŃSKI



— A może tylko ludzka...

— Umiesz czytać w sercach ludzkich... Może również tajemnicę mego serca odgadłaś lepiej, niż ja sam. Powróćmy jeszcze do naszej rozmowy. Może zmienisz wtedy swoje zdanie, a może stosunki ułożą się inaczej. O jedno cię tylko proszę: pamiętaj o mnie!

Doszli do domu, w którym mieszkała Anna. Nie zaprosiła go, żeby wszedł z nią na górę.

— Muszę jutro wstać bardzo wcześnie — rzekła wymijająco. — Pożegnajmy się tutaj.

— I nie zobaczymy się jutro?

— Sam mówiłeś, że jutro już wasz batalion wyrusza dalej.

— Odmaszerujemy dopiero po połud-

niu. Czy nie znalazłabyś dla mnie jutro jednego jeszcze kwadransa? Spotkalibyśmy się w naszej cukierce na Krakowskim Przedmieściu. I raz jeszcze pomówilibyśmy spokojnie o tym, o czym mówiliśmy przed chwilą.

Powiedział to tak prosząco, że nie miała siły, aby mu odmówić. Ale potem w nocy, leżąc bezsenne w łóżku, zmieniła swój zamiar. Po prostu bała się, że jeśli zobaczy go znowu, może zmięknąć i powiedzieć jakieś bardziej wiążące słowo, ona zaś chciała zostać konsekwentną i nie rozbić małżeństwa dwojga ludzi, którzy jednak się kochali.

I tak się stało, że nazajutrz Krzysztof Gorayski na darmo czekał w malej cukierce na Krakowskim Przedmieściu.

415

Zrozumiał powód nieobecności Anny, a nawet w głębi duszy może przyznał jej rację. Niemniej był bardzo chmurny i smutny, kiedy wnet potem, na czele swojej kompanii, odmaszerowywał z Lublina.

Napisał do niej z frontu parę razy, ale Anna nie odpisała. Zresztą kontakty przerywały się, bo młoda kobieta skorzystała ze sposobności i przeniosła się do Zamościa. Tu dłuższy czas pracowała w szpitalu, a wreszcie na wiosnę roku 1946 przyjechała z córeczką do Łodzi.

Wróciła tutaj przed tygodniem. I dziś w parku spotkała przypadkowo tego, o którym myślała często: Jerzego Ortena.

Zauważyła, że Jerzy spogląda na Elżbietkę z takim samym niemal wzruszeniem, jak Krzysztof Gorayski.

— Lata bieżną, prawda? — powiedziała, wskazując na dziewczynkę.

— Tak, bieżną! — Orten nie bez melancholii pomyślał o tym wszystkim, co stało się od czasu, kiedy po raz ostatni widział Annę. Tę Annę, którą spotyka teraz w towarzystwie córeczki.

— Tak, tak, lata bieżną! — powtórzył,

a potem spojrzawszy młodej kobiecie prosto w oczy, powiedział szczerze:

— Ale ty wciąż wyglądasz bardzo młodo... Bardzo pięknie i dziewczęco!

— Nawet dziewczęco! — uśmiechnęła się. — Dziękuję ci za komplement. Ale wiesz? Odwykłam już od komplementów.

Zmieniło się niejedno, zmieniłam się i ja. Przeorało mnie życie. Patrzę na świat innymi oczyma. Już nie jestem tą pustą „madonną kawiarni”, jaką byłam kiedyś. Pracuję...

— Pracujesz? Masz może sklep? Handlujesz?

— Nie! Jestem pielęgniarką w szpitalu. — Opowiedziała mu pokrótce, jak to się stało.

— I teraz — kończyła — pracuję w jednym z łódzkich szpitali. Pytasz się, czy jestem zadowolona z życia? Powiem ci, że tak! Znalazłam wreszcie w życiu jakiś sens, jakiś cel. Mam dziecko, które bardzo kocham, pracę zawodową, która ogromnie mi odpowiada. Czemuż mi więcej trzeba?

Spojrzał na nią z ukosa.

(D. c. n.)

Nasze RADY

CZYTELNIK W. J. — W sprawie dodatku zdrowotnego przysługującego niektórym kategoriom pracowników w przemyśle metalowym zechce Pan zgłosić się bezpośrednio do Związku Zawodowego Metalowców, gdzie otrzyma Pan wyczerpujące informacje.

P. JANKOWSKI. — Ażeby zostać członkiem Związku Łowieckiego trzeba przejść odpowiednie przeszkolenie na kursach, które prowadzi Towarzystwo Myśliwsko - Łowieckie, Łódź, ul. Piotrkowska 114. Nauka odbywa się w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 17 do 19. O warunkach przyjęcia dowie się Pan na miejscu.

J. H. ALEKSANDROW. — Po wypowiedzeniu pracy, bez względu na to, czy nastąpiło to ze strony pracodawcy czy pracownika — obowiązuje obie strony dotrzymanie ustawowego terminu. Skoro jednak pragnie Pan zwolnić się z pracy, przed upływem przewidzianych trzech miesięcy, w związku z możliwością objęcia pracy gdzie indziej, może to nastąpić jedynie za zgodą pracodawcy.

H. BADOWSKI: W sprawie egzemplarza „Monitora”, w którym wydrukowane było ogłoszenie Pana o zagubieniu książeczki wojskowej — powinien Pan napisać bezpośrednio do wydawnictwa „Monitor Polski” — Warszawa ul. Bracka nr. 20-a. W liście powinien Pan zaznaczyć, że pieniądze za żądany egzemplarz przesał Pan do redakcji „Monitora”. Sądziemy, że zwłoka w załatwieniu tej ważnej dla Pana sprawy wynika jedynie z winy Pana, gdyż listy i pieniądze wysłane zostały pod niewłaściwy adres. Gdyby załatwienie sprawy ulegało dalszej zwłoce — prosimy natychmiast nas zawiadomić, a nie omieszkaemy zainterweniować.

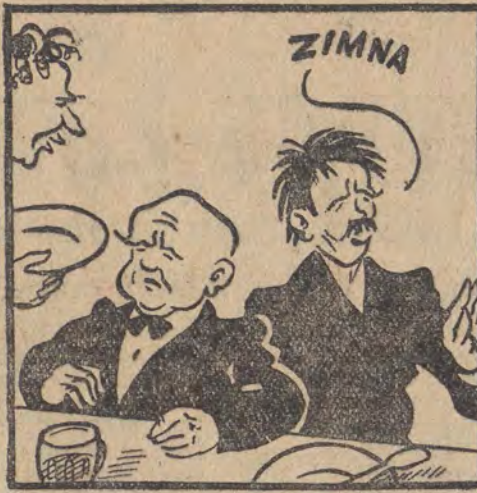
„NIEZNAJOMY”: Przeciwno uciążliwemu współlokatorowi, zakłócającemu spokój publiczny oraz w sprawie pobicia i oszczerstwa może Pan wystąpić na drogę sądową. Będzie Pan jednak musiał przedstawić wiarygodnych świadków na poparcie swojej skargi.

ST. WOJTASIKOWA: W sprawie brakujących numerów „Expressu II” należy zwrócić się bezpośrednio do PPK „Ruch”, Oddział w Łodzi — ul. Piotrkowska 193.

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 5 WRZEŚNIA

13.30 Melodie rozrywkowe, 13.45 Audycja szkolna dla kl. 5 - 7 — „W rytmie marsza”, 14.10 Muzyka, 14.30 „Kawa” — fragment powieści St. Żeromskiego, 14.50 Gra orkiestra P. R., 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert absolwentów Państwowych Średnich Szkół Muzycznych w Poznaniu, Bydgoszczy i Torunia, 16.20 Program lokalny, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.30 Koncert rozrywkowy, 18.00 Feliton, 18.15 Program lokalny, 19.20 Koncert muzyki polskiej, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.20 Monument literacki, 21.15 Muzyka ludowa, 21.45 „Wspomnienia robotnicze” — Władysław Sudała, 22.30 Kameralna muzyka polska, 23.10 Koncert.



WICEK: — Mam straszne pragnienie. Napijmy się czegoś zimnego?
WACEK: — Oczywiście. Mnie też zaschło w gardle. Żeby nam tylko szybko podali to piwo!

WACEK: — Niech to gęś kopnie! Proszę pana, przecież to piwo jest ciepłe. Czy podgrzewaliście je na słońcu? A może nie wiecie, że piwo trzeba trzymać na lodzie?

WICEK: — Masz babo placek! Najpierw podali nam ciepłe piwo, a teraz zimną zupę!
KELNER: — Ja nic nie wiem, to podaje co mi dają. Pretensje nie do mnie...

WACEK: — Czy w restauracjach nie robią planów w sprawie lodu na lato?
WICEK: — Robią, tylko kierownicy nie odbierają lodu, więc plany osiadają na lodzie!

Niedziela atrakcji na Lublinku



Tłumy lodzian przypatrywały się w niedzielę popisom lotniczym na Lublinku. Reportaż z lotniska — patrz niżej.

Pomagali budować Nową Hutę Łódzcy junacy „SP” dobrze się spisali na II turnusie

W okresie wakacji znaczna część młodzieży szkolnej z Łodzi i województwa łódzkiego wyjechała ochotniczo do brygad „Służba Polsce”. Junacy łódzcy pracowali m. in. przy pracach ziemnych w Nowej Hucie. Każdy dzień pobytu w brygadach przynosił im wspaniałe osiągnięcia w pracy. Niemal wszyscy junacy biorący udział we współzawodnictwie znacznie przekraczali swoje normy. Do takich należą junak Wiesław Hofman, wykonujący 350 proc. normy. Niewiele gorszymi wynikami mogą się poszczycić jego koledzy — junacy: Reginiusz Mazurek i Julian Błażczuk. Do przodujących kompanii, które stanowią młodzież łódzka, należy zaliczyć IV kompanię z 35 brygady. Składała się ona z młodzieży pow. radomszczańskieg, która swoimi osiągnięciami w pracy zmobilizowała pozostałych junaków do pójścia w jej ślady.

Oprócz sukcesów w pracy junacy łódzcy mogą się także poszczycić nie mniejszymi osiągnięciami w sporcie i działalności społecznej. (r)

NA EKRANIE Prezent

Przyjemnie jest otrzymywać prezenty, ale chyba daleko przyjemniej jest je wręczać. Widok uszczęśliwionego przyjaciela daje nam pełnię radości.

Jeśli chodzi o prezenty — z największą przyjemnością i zadowoleniem przyjmowane są książki. Zarówno dla dziecka jak i dla starszego książka jest miłym podarunkiem, a poza tym wyklucza niespodzianki w rodzaju, że obdarowany papierosnicą w ogóle nie pali, a ten, którego obdarzyliśmy ozdobnym pudełkiem do kart, nie odróżnia „waleta” od „króla”.

Mimo tych niewątpliwych zalet książki i ona czasami sprawia kłopot, oczywiście jako prezent.

Pan Walery kupił swemu siostrzeńcowi na imieniny książkę. Ponieważ siostrzeniec mieszkał w Radomiu, postanowił wysłać mu ją pocztą.

— Poszedłem, nadałem — opowiadał mi pan Walery — po czym pograżyłem się w myślach, czy też książka ta będzie mu się podobała...

— No i?... — przerwałem.
— Po kilku dniach książka przyszła z powrotem.
— Na pewno już ją znał i odesłał — wtrąciłem.
— Nie, wcale jej nie otrzymał. Po prostu zwrot. Jest na czasach.
— Nie widzę powodu do zmartwień — odparłem.
— Jak panu pokażę rachunek z poczty, to go pan zobaczy... Proszę: za doręczenie w miejscu adresata — 1,05 zł., za przechowanie w miejscu adresata — 1,20 zł., za zwrotne przesłanie — 2,10 zł., za doręczenie zwrotu — 1,05 zł. Razem... 5,40 zł. ...

— Nie rozumiem... — spojrzałem zdziwiony.
— Ja też początkowo nie rozumiałem. Dopiero jak dodałem do tej sumy kwotę wpłaconą przy wysłaniu, zrozumiałem, że... więcej kosztowało mnie przesłanie, niż sama książka!...

(Na podstawie listu Czytelnika oprac. i.)

Dlaczego odzież nie?

Kupno na raty

to duże udogodnienie dla ludzi pracy Trzeba skontrolować koszty manipulacyjne

Łodzianie z dużym zadowoleniem powitali wprowadzony swego czasu system sprzedaży ratalnej. Kupno kompletu mebli, radiodziennika czy też aparatu fotograficznego jest wydatkiem, na który jednocześnie pracownicy lepiej uposażeni, zaś dogodne warunki sprzedaży ratalnej umożliwiają obecnie każdemu kupno tych artykułów.

Największym popytem cieszą się w Łodzi meble i to zarówno całe komplety, jak i pojedyncze sztuki. Niemniej powodzenie mają radiodzienniki.

Mimo, że ratalna sprzedaż jest niewątpliwym udogodnieniem dla świata pracy, niemniej i tu są pewne niedociągnięcia.

Przede wszystkim, że sprzedają na raty nie objęto jeszcze tak bardzo potrzebnych rzeczy, jak masywność do szycia i odzież.

Kupno tych przedmiotów jest poważnym wydatkiem i na jednorazowe wpłacenie większej sumy nie każdego stać.

Istnieją też niedociągnięcia w samym systemie sprzedaży. Mianowicie koszty manipulacyjne doliczane do ceny danego artykułu są różne w różnych placówkach handlowych. Np. przy sprzedaży mebli w sklepach CHPD kosztą te są o jeden procent niższe niż w placówkach MHD.

Niezależnie od tego Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego obniżyła je jeszcze bardziej, wprowadzając nowy system obliczania. System ten polega na tym, że koszt liczy się tylko od sumy weksłowej, a nie jak to miało miejsce dotychczas — od ogólnej sumy zakupu. W praktyce wygląda to w ten sposób, że gdy ktoś kupuje np. komplet mebli w cenie 2000 zł. i przy ich odbiorze wpłaca 1000 zł. gotówką to koszt liczy się tylko od pozostałych 1000 zł. rozłożonych na raty.

Dlatego innowację tę wprowadzono jedynie w placówkach CHPD, a PDT i MHD stosują w dalszym ciągu stary system?

Sprawa ta winna być jak najszybciej uregulowana. Nie do pomysłenia bowiem jest sytuacja, aby

w każdej z uspołecznionych instytucji handlowych pobierano różne koszty manipulacyjne.

Tyle o placówkach handlowych. Sprzedaż ratalna ma jednak i „drugą stronę medalu” — klientów. Trzeba stwierdzić, iż niektórzy z kupujących nie dotrzymują terminu wykupywania weksli, narażając tym samym instytucję handlową na poważne straty. Chodzi tu nie tylko o straty poniesione na skutek braku pieniędzy do obrotu, ale i stratę czasu na wysłanie upomnień do osób, których weksle oddane zostały do protestu.

Np. w Powszechnym Domu Towarowym 15 procent kupujących dopuszcza do tego, że weksle ich oddawane są do protestu. Wszyscy oni otrzymują specjalne wezwania. Niestety, mimo to weksli nie zawsze wykupują. Ponad 20 procent z owych 15 regularnie każdego miesiąca nie dotrzymuje swych zobowiązań. Do takich należy m. in. Jerzy Szpunar zalegający na sumę 2.096 zł., Wacław Bagiński — 659 zł., Tadeusz Turski — 997 zł. i wielu innych.

Nie wykupując weksli osoby te zmniejszają sumy przeznaczone na

sprzedaż ratalną i uszczuplają ilość towarów. Postępowanie ich przynosi więc straty nie tylko danej instytucji handlowej, ale i społeczeństwu.

Dlatego też w stosunku do „notorycznych” dłużników winno się stosować ostrzejsze niż dotąd represje. (i)

Atrakcyjne towary w sklepach łódzkich na sezon zimowy

Według informacji uzyskanych z Centrali Tekstylnej, w szybkim tempie rozprowadza się do sklepów łódzkich artykuły na sezon zimowy. Są to materiały ubraniowe, płaszczowe oraz boston i szewiot na mundurki szkolne. Poza tym sklepy otrzymują jedwab i kreton w ciemnych kolorach.

W pierwszej połowie października rozpocznie się sprzedaż flaneli.

W najbliższym czasie spodziewana jest nowa partia jedwabiu chińskiego i sprowadzonych z NRD firanek.

Mały reportaż

Zuchy latają na „Zuchach”

Na lotnisku w Lublinku — ożywiony ruch. Wokół wielkiego pola startowego zebrały się tłumy ludzi. Widać tu przodowników i przodownicę pracy z łódzkich fabryk, dużo jest także młodzieży szkolnej. Na Lublink przybyli wszyscy łodzianie. którym bliskie jest lotnictwo Polskiej Ludowej, wszyscy entuzjaści sportu powiatowego.

Wśród wielotysięcznych tłumów zalega nagle cisza. Milkną głosy zebranych, przy samochodach z żywnością i napojami ustaje ruch. Nad lotniskiem pojawiają się trzy samoloty. Na każdym z nich powiewa flaga... biało-czerwona, czerwona i niebieska...

Tak się zaczęły w ubiegłą niedzielę pokazy lotnicze na Lublinku...

Od maszyny odrywa się czarny punkcik. Leci...

Początkowo małe przedmiot rośnie z* przerażającą szybkością, zbliżając się ku ziemi. Teraz już można wyraźnie odróżnić, że to leci człowiek. Nad spadającą sylwetką ukazuje się mały spadochronik, a w chwilę później wykłwita wielki biały kielich - spadochron. Z maszyny wyskakują jeszcze dwie osoby. Spadochrony zbliżają się ku ziemi. Wreszcie rozciągają się na zielonej murawie.

Teraz już widać twarze skoczków — to kobiety! Podchodzą do trybuny honorowej. Rekordzistka świata — Lucyna Wlazło składa przewodniczącemu Rady Narodowej miasta Łodzi meldunek o rozpoczęciu pokazów lotniczych...

W powietrze wzbija się szybowiec „Mucha”. Instruktor Aeroklubu Łódzkiego, Bernard Kopicki, wykonuje na nim przeróżne akrobacje lotnicze. Na zakończenie lotu kremowy szybowiec zniża się. Wydawało się, że już, już zderzy się z ziemią przed trybuną. Nie! Oglądana z

trybuny twarz pilota jest zupełnie spokojna. „Mucha” wzbija się znów w powietrze, a za chwilę ląduje.

Na niebie pojawiają się sylwetki samolotów. To maszyny polskiej konstrukcji „Zuchy”. Małe, zgrabne, uwijają się po firmamencie. Bezciki, loopingi, loty na plecach... Piloci wykazują swą wspaniałą technikę. Godni są maszyn, którymi kierują i godni są miana pilotów. Za sterami „Zuchów”, siedzą prawdziwe zuchy...

Błękit nieba przesłoniły sylwetki szybowców. Jest ich aż dziesięć. Leca szeregiem. Gdy szybowce uwijają się nad lotniskiem, ma się wrażenie, że za sterami ich siedzi jeden człowiek, wszystkie maszyny wykonują tak szarmonizowane figury...

Jeszcze kilka maszyn wykonuje akrobacje, jeszcze ktoś skacze z samolotu, z szybowca...

Speaker wyczytuje nazwiska 96 przodowników pracy z Łodzi, którzy za chwilę polecą srebrzącym się w słońcu, czekającym teraz na ziemi „Li 2”.

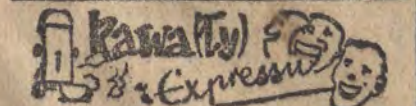
Wyczytani zajmują miejsca w maszynie. Myny mają trochę niepewne, większość wyczytanych jeszcze nie odbywała podniebnej podróży.

Start! Maszyna nabiera rozpędu. Odrywa się od ziemi. Po 15 minutach ląduje...

Ociągając się wychodzi z maszyny brzdąka z ZPB im. Dzierżyńskiego, ob. Rozalia Szymczak, przodownica pracy.

Ob. Szymczak leciała po raz pierwszy samolotem. Początkowo trochę się bała, ale teraz... Teraz ob. Szymczak mówi:

— Będę tak pracowała, by na przyszły rok znów zasłużyć sobie na lot samolotem. Już się nie boję. Lotnictwo to wspaniała rzecz! (u)



W upalne południe wyszedł kulał na pole zobaczyć, jak tam idzie praca. Ujrzał jednego z parobków, śpiącego pod rozłożystym drzewem. Szarpnął go więc za ramię i zawołał oburzony:
— Tak wygląda twoja praca, leniuchu zatracony! Nie wart jesteś, żeby świecić nad tobą słońce!
— No, wiadnie! Przecież dlatego leżę w cieniu!

Na ulicy stoi jakiś małe i becny. Jakas litościwa mamusia podeszła doń i pyta:

— Czego płaczesz, chłopczyku?
— A... a... a bo dźś są u nas na obiad naleśniki z serem...
— No to co z tego?
— A... a... ja nie mogę trafić do domu...

Paul Kociulek siedzi w pokoju i robi na drutach. Nagle wchodzi Marysia i mówi:

— Proszę pani, przyszedł głuchoniemy i prosi o wsparcie...
— Czy to rzeczywiście głuchoniemy?
— Tak on mówi!



KIEDY NA NAS KOLEJ

Szanowny „Expressie”!
Pomóż nam, żeby i u nas zaświeciło światło elektryczne. My — mieszkańcy Pleśzcewa (ul. Polna — szosa kaliska), robotnicy i chłopci matorolni, pragnęlibyśmy również czytać książki i gazety przy dobrym świetle, a nie przy kopcących lampach naftowych.

Kazano nam złożyć podanie. Pisaliśmy już niejednokrotnie, ale — jak dotychczas nikt naszą sprawę się nie zainteresował.

Drugi „Expressie”, w Tobie nasza nadzieja.

Stali Czytelnicy z Osiedla Robotniczego

Przekazujemy prośbę naszych Czytelników właściwym władzom i nie wątpimy, że w ramach istniejących możliwości będzie wysłuchana.

Kołatanie do II ligi Spójnia gromi CWKS IB

Gr. I: Stal Zielona Góra — OWKS Bydgoszcz 1:4 (0:1), Kolejarz Leszno — Stal Gdańsk 1:1 (1:0), Gwardia Koszalin — Kolejarz Szczecin 1:0.
Gr. II: Budowlani Białystok — Kolejarz Pruszków 2:4 (2:1), Gwardia Olsztyn — Włókniarz I B Łódź 1:3 (1:2), Spójnia Tom. — CWKS I B 8:1 (3:0).

W tabeli prowadzi CWKS I B (12 pkt.) przed Spójnią Tomaszów (11 pkt.) i Włókniarzem I B.

Gr. III: Włókniarz Krosno — Gwardia Lublin 1:1 (1:1), Ogniwo I B Kraków — Stal Skarżysko 2:1 (1:1).

Gr. IV: Ogniwo Wrocław — Kolejarz Świdnica 1:2 (1:1), Unia Racibórz — Górnik Radzionków 3:6 (1:3).

Krygier-Gaj 2:1

Spotkanie w Łowiczu Łódź-Warszawa 5:5

W Łowiczu odbyły się międzymiastowe zawody tenisa stołowego Warszawa — Łódź, zakończone wynikiem remisowym 5:5. Siły były wyrównane i łodzianie prowadzili nawet 5:4. Ostatnią partię Krygier — Dembowskiego, wbrew oczekiwaniu, łodzianin nie przegrał 0:2 i tym samym Warszawa wywalczyła remis.

Poziom meczu był dość wysoki. Do najciekawszych gier należały Gaj — Krygier (1:2) i Gaj — Supel (2:1). Punkty dla Łodzi zdobyli: Krygier 2, Supel 1 i Szofer po 1 i para Krygier-Szofer 1, grając z parą Gaj-Peczowski. Dla Warszawy: Gaj 2, Dembowskiego 2, Kugler 1. W grze kobiet Hajnrychówna (Łódź) pokonała Orłowską 2:1. Zainteresowanie zawodami bardzo duże. Sędziował Dressler-Łódź.

Rekord świata i 3 rekordy Polski padły na mistrzostwach ZS Głuchoniemi

Zakończone zostały w Warszawie Centralne Mistrzostwa ZS „Głuchoniemi”, w których brało udział 246 zawodników i zawodniczek.

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych pobito rekord światowy głuchoniemych oraz 3 rekordy Polski. Rekord światowy pobiła zawodniczka Kuja (Poznań) w biegu na 200 m, uzyskując czas 29,1 sek. Poprzedni rekord wynosił 29,5 sek.

Rekordy Polski ustanowili: w biegu na 1.500 m Nagi (Śląsk) 4:19,4, w sztafecie szwedzkiej Łódź 2:13,8 oraz w skoku wzwyż kobiet — Brzeska T. (Poznań) wynikiem 136 cm. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli:

mężczyźni: 100 m — Zaradzin (Łódź) 11,9 sek., 400 m ppl. Zaradzin (Łódź) 1:04,5, sztafeta 4 x 400 m — Poznań 4:07, skok wzwyż: Bielecki (Bydgoszcz) 156 cm., oszczep: Rakowski (Łódź) 42,14 m.

Kobiety: 100 m: Kujawa (Poznań) 13,9 sek., sztafeta 4 x 60 m: Poznań 33,2 sek.

W ogólnej punktacji konkurencji lekkoatletycznych zwyciężyła Warszawa 241 pkt., 2) Łódź 188 pkt., 3) Poznań 173,5 pkt.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „RUBIKON” — godz. 19.
Powszechny — „JACHT PARADISE” — godz. 19.15.
Muzyczny — „CZARDASZKA” — godz. 19.15.
Letni — „MAZ I ZONA” — godz. 20.
Arikin — „JAK DWA MICHAŁY CZAS ZATRZYMAŁY” — godz. 17.
CYRK nr 2 (Plac Niepodległości) — godz. 19.15.

KINA

BAJKA — Krwawa Vendetta — 18, 20.
BALTYK — Ziemia dżez — 16, 30, 18, 30, 20, 30.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Wesoly Jarmark — 16, 18, 20.
MUZA — Rodzina Sonnenbrücków — 18, 20.
POLONIA — Wielkie nadzieje — 16, 18, 30, 21.
PRZEDWIOSNIE — Ostatni wystrzał — 18, 20.
REKORD — Zabawna historia — 18, 20.
ROBOTNIK — Timur i jego drużyna — 18, 20.
ROMA — Słuby kawalerskie — 18, 20.
SOJUSZ — nieczynne.
STYLOWY — Złote jezioro — 18, 20.
SWIT — Zapora — 18, 20.
TATRY — Dziewczyna u źródła — 16, 18, 20.
WIŚLA — Zahartowani — 16, 30, 18, 30, 20, 30.
WŁÓKNIARZ — Wędrowki czarodzieja — 16, 30, 18, 30, 20, 30.
WOLNOŚĆ — Córki Chin — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Skarb — 18, 20.

Włókniarz (Łódź) — Ogniwo (Bytom) 1:0 (1:0)

Obrońca zawstydził atak

Na takim zwycięstwie nie można budować

Błędy przy ustalaniu składu drużyny. — Jedyną bramkę zdobył Baran

Nareszcie po okresie niepowodzeń przyszedł zwycięstwo, ale jakże mało budujące. Włókniarz zdobył tak potrzebne mu do utrzymania się w lidze punkty, lecz czy może na tym sukcesie coś budować?

Nic. Absolutnie nie!

Z 15 tysięcy widzów, obecnych na niedzielnych zawodach nikt chyba nie zaprzeczy, że drużyna łódzka grała słabo i że jej zwycięstwo nad Ogniwo jest zarówno dziełem przypadku, jak i szczęścia. Przypadku — bo gdyby nie desperacki wprost wyrzuty Barana, piłka na pewno nie wyśladowałaby ani razu w siatce Ogniwa, i szczęśliwy — gdyż goście bytomscy mogli pod koniec zawodów z powodzeniem zdobyć wyrównującą bramkę i wywieść z Łodzi przynajmniej jeden punkt.



Ważny obserwator już po 15 minutach gry zorientował się, że pozycja skrajnego pomocnika absolutnie nie odpowiada Wiernikowi, że tutaj właśnie jest luka, przez którą przeciwnik przechodzi, jak przez masło i że łatwo ją zniwelować, gdy się ma pod ręką wypróbowanego pomocnika w osobie Sołtyzewskego.

Ale trener zwlekał, zwlekał aż do przerwy i w szatni powziął inną koncepcję: polecił Wiernikowi i Bombie zamienić pozycje. Zgoda i na to. Ale kto zrozumie dlaczego następnie Wiernika wycofał z boiska i to

W tym wszystkim jest też wina kierownictwa Ogniwa, które zdecydowało się wystawić niewyuczonego jeszcze z kontuzji Kaszubę i którego trzeba było potem złożyć przez Korzeniaka. Zwykciostwo przypadło Gwardii dość łatwo. Najlepszą jej linią był atak w

Tabela ligowa

1. Gwardia Kraków	17	24	33:11
2. CWKS	17	24	31:23
3. Górnik Radlin	17	21	30:22
4. Budowlani Chorz.	17	20	29:18
5. Kolejarz Warsz.	17	20	30:21
6. Ogniwo Kraków	17	20	28:26
7. Unia Chorzów	17	18	38:28
8. Kolejarz Poznań	17	17	26:31
9. Włókniarz Łódź	17	13	17:24
10. Włókniarz Kraków	17	12	25:33
11. Ogniwo Bytom	17	10	14:25
12. Gwardia Szczecin	17	5	13:52

Druga porażka chińskich koszykarzy

W Sopocie odbył się mecz koszykówki pomiędzy zespołem akademików Chin Ludowych a drużyną reprezentacyjną ZS Spójnia. Mecz po bardzo żywym i ciekawym przebiegu zakończył się wygraną drużyny polskiej 46:45 (28:24).

Najlepszym z Chińczyków był Huan Bo-lin, który zdobył 14 pkt., dla Polaków najwięcej punktów uzyskał Pawlak — 14.

Liga żużlowa

W Ostrowiu Wlkp. Unia zwyciężyła Stal 32:22. W Bytomiu Gwardia pokonała Ogniwo 33:21, w Rybniku Górnik wygrał ze Spójnią 39:15, a w Warszawie Budowlani wygrali z Kolejarzem 32:22.

Od jutra bilety w przedsprzedaży na Spartakiadę

Od jutra można nabywać w przedsprzedaży bilety na Spartakiadę. Przesprzedaż odbywać się będzie w lokalu Włókniarz (Łódź) przy ul. Piotrkowskiej 272-a, a na zawody kolarskie w ZKS „Spójnia” — Łódź ul. Północna 36.

właśnie wtedy, gdy ten zdołał już nawiązać łączność i niezłą współpracę z Hogendorffem? Kto pojmie, dlaczego stało się to bezpośrednio po jednej z najładniejszych akcji całych zawodów, akcji pięknie przeprowadzonej przez parę Wiernik — Hogendorf i nagrodzonej rzeszystymi oklaskami widzów? Tak, zastąpienie Wiernika przez Koźmińskiego było błędem, błędem niewybaczalnym, bo niejednokrotnie już przekonano się, że Koźmiński nie wnosi do zespołu specjalnych wartości. Cóż dziwnego, że od tej chwili akcje ataku Włókniarza utknęły.

O samym meczu da się tylko tyle powiedzieć, że był słaby, chociaż obie strony, ratując się przed spadkiem z ligi, walczyły dość ambitnie. W Ogniwie podobała się lewa strona ataku, Wiśniewski — Biskupek i bramkarz Skromny, a w drużynie łódzkiej najlepiej zagrał Wapienik, wzór dobrze pracującego pomocnika, Włodarczyk, który miał trudne zadanie w utrzymaniu niebezpiecznego Wiśniewskiego, Urban i wreszcie zdobywca bramki, Baran.

Gwardia — Ogniwo 5:0 (4:0)

Derby Krakowa i Śląska

Gracz przestrelał rzut karny

Choć poziom gry nie był wysoki, ale przebieg dość ciekawy. Dobrze grająca Gwardia natrafiła na słabo usposobionego przeciwnika i miała ułatwione zadanie, zważywszy, że do przerwy zawodziła obrona.

W tym wszystkim jest też wina kierownictwa Ogniwa, które zdecydowało się wystawić niewyuczonego jeszcze z kontuzji Kaszubę i którego trzeba było potem złożyć przez Korzeniaka. Zwykciostwo przypadło Gwardii dość łatwo. Najlepszą jej linią był atak w

Przygotowania w Łodzi do Spartakiady dobiegają końca

Na boisku Włókniarza przy Al. Unii w przyspieszonym tempie dobiegają końca prace przy budowie domku klubowego. Domek ten wybudowa no przy kortach tenisowych, ma łączyć połączenie z zimowym boiskiem hokejowym, na którym odbędzie się turniej bokserski o mistrzostwo Spartakiady.

W domku urzędować będzie komisja lekarska. W dwóch pokojach zainstalowano telefony dla dziennikarzy, którzy bezpośrednio z boiska będą mogli nadawać wiadomości z przebiegu Spartakiady do swoich redakcji. W domku tym urzędować będzie również Biuro Prasowe Spartakiady.

W czasie Spartakiady ulicami Łodzi kursować będzie radiofonizowany wóz tramwajowy. Z wozu nadawane będą najważniejsze wiadomości sportowe oraz pogadanki propagujące zdobywanie odznaki SPO. Oprócz uruchomienia radiofonizowanego tramwaju, po ulicach Łodzi jeździć będzie samochód z aparaturą radiową. Samochód ten przed Spartakiadą odwiedzi pobliskie miejscowości pod Łodzią, propagując kulturę fizyczną.

Na terenie Łodzi w okresie Spartakiady będzie radiofonizowanych 33 zakładów pracy. Robotnicy i mieszkańcy pobliskich domów, położonych przy tych zakładach pracy będą stale informowani o wynikach Spartakiady, osiągniętych tak w Łodzi, jak też i w Warszawie.

Jak doszło do tego, że obrońca zdobył bramkę?

Otóż atak Włókniarza raził swoją niezaradnością. Anemiczna gra napastników wyprowadziła Barana z równowagi tak dalece, że porwał on z obrony piłkę i ruszył śmiałym przebojem naprzód. Minał aż trzech przeciwników, a gdy do bramki Ogniwa pozostało mu jeszcze 25 metrów, padł silny, przyziemny strzał. Bramkarz Skromny wyciągnął się jak struna, ale piłka ugrzęzła w samym rogu bramki.

Coprawda, łodzianie mieli po pauzie jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, ale dwa przeboje Gustowskiego uwiecznione zbyt słabymi strzałami, zlikwidował Skromny. Wymarzoną okazję zaprzepaścił też Szymborski, strzelając z kilku zaledwie metrów o kilka metrów za wysoko! W ostatnich 20 minutach do głosu doszło Ogniwo i chociaż Włókniarz przez dłuższy czas nie mógł otrząsnąć się z tej przewagi, bronili się jednak szczęśliwie. Sędziował dobrze Przybysz (Bydgoszcz). Rm.

Gwardia — Ogniwo 5:0 (4:0)

Derby Krakowa i Śląska

Gracz przestrelał rzut karny

składzie: Mordarski, Gracz, Kohut, Jaśkowski, Kotaba. Bardzo dobra była również pomoc i trio obronne.

Ogniwo we wszystkich liniach grało słabo i w toku całego meczu oddało zaledwie cztery groźniejsze strzały na bramkę Gwardii.

Pierwsza bramka padła już w 1 min., kiedy to Graczowi udało się wyślaskać piłkę i dzięki niezdecydowaniu obrońców umieścić ją w siatce. W 20 min. Gracz trafił w słupek tak szczęśliwie, że podwyższył wynik. W 28 min padła najbardziej efektywna bramka, zdobyta przez Kohutę, a wynik do przerwy ustalili w 40 min. Mordarski, po rzucie wolnym.

Gwardia przypieczętowała zwycięstwo zdobyciem po przerwie jeszcze jednej bramki. Wspomnieć należy, iż przed tym Gracz przestrelał rzut karny. Sędziował b. dobrze Szeperling (Łódź). Widzów 18 tys. (Chr.)

„Derby” Śląska: Unia (Chorzów) — Budowlani (Chorzów) wygrała Unia w stosunku 3:1 (1:1). Z wyjątkiem początkowych 15 minut zdecydowaną przewagę miała Unia. W drużynie Budowlanych zupełnie zawiodł atak. Prowadzenie zdobyli Budowlani w 20 minucie ze strzału Pilarka. Wyrównanie uzyskał Bartyla. Po przerwie dalsze bramki dla Unii strzelili Cieślak i Przecherka. Sędziował Froncowski. Widzów ok. 25 tys.

Najlepsi w świecie

Andreadis (CSR) na drugim miejscu

Międzynarodowy Związek Tenisa Stołowego opublikował listę najlepszych ping-ponistów świata, na której czołowe miejsce zajmują reprezentanci państw demokracji ludowej.

Na liście mężczyzn pierwsze miejsce zajmuje mistrz świata Leach (Anglia), a następnie Andreadis (CSR), Sido (Węgry), Tereba (CSR), Koczian (Węgry), Harangozo (Węgry) i Vana (CSR).

Wśród kobiet na pierwszym miejscu znajduje się mistrzyni świata Rozeanu (Rumunia) przed Farkas (Węgry). Na siódmym miejscu sklasyfikowano Krejcovą (CSR).

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym odbędą się w Bombaju w lutym 1952 r.

Akrobacje na szybowcu

W Poznaniu otwarto zawody modelarskie

Na pięknie udekorowanym lotnisku w Kobylnicy pod Poznaniem nastąpiło w niedzielę otwarcie II Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających. W zawodach biora udział reprezentacje modelarskie ZSRR, Rumunii, Bułgarii, Węgier i Polski.

Uroczystość oficjalnego otwarcia urozmaiciły popisy pilotów Aeroklubu Poznańskiego — Pawlikowskiego i Rażego, którzy na szybowcach polskiej konstrukcji typu „Mucha” wykonali szereg skomplikowanych ewolucji akrobatycznych.



Ekipa modelarzy Rumunii, która bierze udział w zawodach międzynarodowych w Poznaniu.

Po dwóch porażkach-odpada 7 dni boks w Łodzi

Komisja Sportowa ustaliła już ostateczny schemat rozgrywek łódzkiego turnieju bokserskiego Spartakiady. Przypominamy, że po dwu porażkach zawodnik odpada z turnieju.

W pierwszym dniu turnieju odbędą się po 5 walk w każdej wadze według losowania, a więc razem 50. Drugiego dnia spotkają się ze sobą zwycięzcy z poprzedniego dnia oraz w drugiej grupie ci, którzy doznali porażek. W każdej wadze odbędą się po 4 walki, razem 40 walk. Po drugim dniu turnieju odpadnie więc definitywnie dwu bokserów w każdej wadze po dwóch porażkach.

Trzeciego dnia turnieju przeprowadzone zostaną po 3 walki w każdej grupie, razem 30 walk. Znowu po dwu zawodników w każdej wadze zostanie wyeliminowanych z turnieju, wskutek drugiej porażki. W ten sposób po trzecim dniu turnieju w każdej wadze pozostanie po 6 zawodników.

W czwartym dniu odbędą się w każdej wadze 3 walki, razem 30. Piątego, szóstego, i siódmego dnia odbędą się po 1 walce w każdej wadze, a więc każdego dnia po 10 walk. Zwycięzcy walk ostatniego dnia otrzymają tytuły mistrzowskie.

Słabą grę oglądali kibice w Warszawie i Poznaniu

W Warszawie CWKS zwyciężył Kolejarza (Warszawa) 2:1 (1:1). Mecz stał na słabym poziomie.

CWKS wygrał zastąpienie, mając przez większą część meczu wyraźną przewagę. W Kolejarzu zawiodł atak, strzelając mało i niecelnie. W drużynie zwycięzców wyróżnili się Sasiadek i Jezierski w ataku oraz Korynt na obronie.

Prowadzenie dla Kolejarza zdobył Łącz a bramki dla CWKS strzelili Breiter i Sasiadek. Sędziował Fronczyk. Widzów 15 tys.

Kolejarz (Poznań) zwyciężył Gwardię (Szczecin) 3:0 (3:0).

Spotkanie stało na bardzo słabym poziomie. Jedynie w pierwszej połowie gospodarze mieli kilka dobrych zagrań, z których padły 3 bramki. Poza Śmigłakiem w bramce na wyróżnienie zasługuje jedynie Anioła w ataku.

Dwie bramki zdobył Anioła, w tym jedną z rzutu karnego, trzecią — strzelił Polka. Zawody prowadził Gryniewski z Łodzi. Widzów 8 tys.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowane przadki, obciagaczki, oraz uczniów na przedalnię, tkaczy (k) oraz uczniów na tkalnie, biegle maszynistki, robotników gospodarczych i transportowych zatrudnia Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 3. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny, ul. Berlinga nr 3.

Ogłoszenia drobne

DR PIESKOW wznosi SEKRETARIAT Kurwili przyjeżdża, godz. 5.00. Administracyjny 16-18. Próchnika 6. no - Gospodarczych SREBRO, ziom, wy-IPR, Andrzejka 4, cofane monety ku-przyjmuje zgłoszenie. Piotrkowska na kursy adm. 9. Sklep. 4645 nistracyjno - gospo- SREBRO, ziom, wy-darce, księgowości, cofane monety ku-letyków obcych, manuje. Piotrkowska szynopisania i steno- 120. Sklep. 3674 grafi. 640